

„WHO ARE YOU?” WOKÓŁ FUNDAMENTALNYCH PYTAŃ O TOŻSAMOŚĆ – NA PODSTAWIE *ALICJI W KRAINIE CZARÓW* LEWISA CARROLLA

Bogumiła Kurzeja, bogumilakurzeja@wp.pl
Uniwersytet Wrocławski
Pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław



STRESZCZENIE

„Dziwna baśń” napisana przez angielskiego matematyka od lat inspiruje twórców literatury i sztuki. Fundamentalne pytanie opowieści brzmi: „Kim jesteś?” Te słowa nie tyle budzą lęk, co zmuszają czytelnika do refleksji, która ma ścisły związek z kontekstem filozoficznym, socjologicznym oraz tzw. pytaniami egzystencjalnymi. Artykuł jest zatem propozycją lektury pod kątem poszukiwania własnej tożsamości przez dziewczynkę w baśniowym świecie. Rozpatrywana w tych kategoriach powieść Carrolla staje się jedną z najważniejszych książek na świecie, które poruszają tę kwestię.

Słowa kluczowe: Kraina Czarów, baśń, Lewis Carroll, tożsamość, logika snu, Alicja (postać fikcyjna), identyfikacja społeczna, literatura fantastyczna, powieści przygodowe

“Who are you?” A few words about the fundamental questions of our identity – based on *Alice’s Adventures in Wonderland* by Lewis Carroll

ABSTRACT

A “strange tale” written by the English mathematician for years inspires the creators of literature and art. The fundamental question of this story is: “Who are you?” These words evoke anxiety, but also force the reader to philosophical and sociological reflect. From this point of view, Carroll novel becomes one of the most important books in the world which move these issues. This article should be a new proposition how to find the true identity. And the seeker will be a little girl lost in a fairy-tale world.

Key words: Wonderland, a tale, Lewis Carroll, identity, the logic of dreams, Alice (fictitious character), social identification, fantasy literature, adventure stories

W II połowie XIX wieku Lewis Carroll stworzył niezwykłą historię małej dziewczynki, która wzdłuż i wszerz przemierzyła literacką krainę cudowności. Dwie powieści autor opatrzył następującymi tytułami – *Przygody Alicji w Krainie Czarów* (oryg. ang. *Alice’s Adventures in Wonderland* 1865 r.) oraz *Po drugiej stronie lustra* (oryg. ang. *Through the Looking-Glass and What Alice Found There* 1871 r.). Ich urok tkwi przede wszystkim w możliwości nieustannego interpretowania oraz niekończących się inspiracji, za którymi od lat podążają kolejni pisarze, twórcy muzyki, filmu, malarstwa czy gier komputerowych. Dowolny sposób obchodzenia się z literacką fabułą sprawił, że tekst oryginału niejednokrotnie ustępuje pierwszeństwa zwłaszcza wytworom kultury popularnej. Tymczasem zwrot ku słowu pisanemu, ku literackiemu pierwowzorowi przygód Alicji, pozwala na nowo dostrzec najbardziej prymarne dla humanistyki zagadnienia. Daleki horyzont wieloznaczności sprawia, że do książki Carrolla powraca się wielokrotnie, za każdym razem znajdując w niej coś osobliwego, warte rozważenia. Jednym z ciekawszych aspektów tzw. dziwnej baśni wydaje się problematyka tożsamości, która zgodnie z przeznaczeniem zarówno dla dzieci, jak i dorosłych została potraktowana „zabawnie poważnie”.

Fundamentalne pytanie, które przewija się przez pierwszą część opowieści, brzmi: „Kim jesteś?” Te słowa z reguły budzą lęk w pytaniem, ale też posiadają głęboki wydźwięk filozoficzny¹, który niepokojąco skłania do podjęcia trudnego wyzwania autorefleksji. Pytanie o własną tożsamość jest nieodłącznym etapem procesu socjalizacji (wróżącym czy warunkującym jego pomyślność), ale ponadto szczególnego rodzaju samookreśleniem się i wobec innych, samopoznaniem, stopniem świadomości siebie, a w ostatecznym wymiarze samoposiadaniem. Alicja, zanim zapadła w niezwykły „sen”, znudzona siedziała nad wodą, obok pogrążonej w lekturze starszej siostry. Z osobliwego stanu zawieszenia wyrывa ją przemyskająca nieopodal postać Białego Królika, który w gorączkowym pośpiechu zerka na zegarek. Trudno jednoznacz-

1 Skrótowy przegląd najważniejszych zagadnień filozofii, które Carroll umiejętnie „wplótł” w przygody Alicji, można odnaleźć m.in. w szkicu W. R. Holmesa. *Filozof o Alicji w Krainie Czarów*, „Znak” 2003, nr 577.

nie uchwycić moment, w którym Carroll zaciera płyną granicę między jawą a snem. Intrygująca podróż ciekawskiej bohaterki rozpoczyna się jednak na dobre. Bez względu na to, czy ujmijemy tę wycieczkę w kategoriach marzenia sennego, dziecięcej fantazji lub kwintesencji samego procesu twórczego (rozumianego tutaj jako tryumf imaginacji), bierze ona swój początek w myśli. Warto zauważyć, że dziewczynka podczas swoich niecodziennych przygód stale rozmyśla, zastanawia się nad czymś, interpretuje szereg zdarzeń, stawia pytania, marzy, wyobraża sobie coś, rozmawia sama ze sobą, szukając odpowiedzi na fundamentalne pytanie o istotę własnego jestestwa. Dzięki zaakcentowaniu roli intelektu strefa myśli stale gości w baśni angielskiego matematyka. Droga będzie prowadzić nieuchronnie w dół, w głąb króliczej nory, która okazuje się być bramą do Krainy Czarów – świata absurdu, dziwaczności, ale i cudowności. Długie spadanie jest zatem swego rodzaju zapadaniem się w samego siebie, co zgrabnie oddaje metafora studni, jeden z kluczowych symboli w baśni, a wraz z nią ciemność i nieodparte wrażenie bezkresnej głębokości. Niekończące się spadanie utwierdza czytelnika w przekonaniu, jak daleko znalazła się Alicja od swojego domu, codzienności, ale i normalności. W Krainie Czarów na nic zdadzą się rymowane wierszyki, znajomość geografii czy szkolnych formułek. Jak więc zachować się w iście czarującym towarzystwie? Czy wypada wychwalać talent łowiecki kota Jacka w obecności Myszy? Znamienne, że na początku Alicji jest wszystko jedno. Wówczas biernie poddaje się rozkazom typu: „Chodź tu”, „Idź tam”, „Zrób to i tamto”. Jej obawy, niezdecydowanie i wahanie czynią z dziewczynki postać skrajnie zagubioną, choć z każdą kolejną stroną Alicja zdradza pierwsze objawy procesu indywidualizacji.

Gdyby pokusić się o próbę streszczenia obu części baśni, z pewnością większość czytelników wymieniłaby najlepiej zapamiętane obrazy i rozmowy². Na tym najprostszym planie wędrówka po Krainie Czarów polega na spotykaniu jej dziwnych mieszkańców oraz rozmowie z nimi. Dla stopniowego rozwoju osobowości Alicji interakcje z innymi mają jednak niebagatelne znaczenie. Choć często niezrozumiałe lub wręcz absurdalne niosą one ze sobą również niepodważalnie cenną wartość poznawczą. Baśniowe dialogi nie tylko uczą, ale też pozwalają interpretować otaczającą rzeczywistość, ukazują złożoność stosunków międzyludzkich lub obnażają schematyzm norm społecznych. Kształtowanie własnego „Ja” najpierw odbywa się poprzez stawianie siebie samej w opozycji do innych, odróżnienie się, co wyraża dziewczynka, mówiąc:

„Ale jeżeli nie jestem tą samą Alicją, to muszę się dowiedzieć, kim właściwie jestem? Och, to dopiero trudna zgadywanka! (...) Na pewno nie jestem Adą, bo Ada ma długie, kręcone loki, a moje wcale się nie kręczą. Z pewnością nie jestem też Mable, bo bardzo dużo wiem, a ona, ach!, ona jest raczej głupiutka! Poza tym ONA to ona, a ja to JA i... och, strasznie trudna ta zgadywanka! (...)”³

Proces definiowania samej siebie w powyższym rozważaniu niewątpliwie ma związek z dialektyką platońską i ludzką skłonnością do dowartościowania własnego „Ja” w opozycji do negatywnych cech drugiego człowieka. Osobliwe wrażenia „podmienienia” osobowości jest podyktowane koniecznością przystosowywania się do zupełnie nowych reguł (bądź też anty-reguł) i praw, jakimi rządzi się Kraina Czarów – w potocznym rozumieniu można również spointować ten fakt jako silną potrzebę odnalezienia się tu i teraz. Należy odnotować, że sfera trudnych pytań i nieznanego przywoździ dziewczynce na myśl bezpieczeństwo domu rodzinnego. Na tej płaszczyźnie wyprawa poznawcza Alicji jest równoznaczna z potrzebą wyruszenia w świat bohatera, jaką znamy z klasycznej baśni magicznej. W wizji Carrolla akt wyjścia poza obręb tego, co znane i oswojone, dokonuje się jednak poprzez umysł uspiony lub poddany na wpuł świadomemu marzeniu. Cel wyprawy pozostaje niezmienny – wzbogacić wiedzę o świecie i samym sobie, „jeszcze trochę dorosnąć”. Niepokój dodatkowo wzmagają zaburzenia czasoprzestrzeni bezpośrednio przekładające się na ciągłość tożsamości, co utrudnia proces dojrzewania w obcym niezrozumiałym świecie. Budząca się co jakiś czas w Alicji niechęć, niezgoda na podporządkowywanie się komuś bądź czemuś, oponowanie za prawem do samodzielnego myślenia dojdą do głosu w finalnej scenie rozprawy sądowej. Zanim osobowość Alicji osiągnie pełnię⁴, nieuniknione okażą się spotkania i rozmowy

2 Znamienne, że poszczególne sceny i postacie funkcjonują jako odrębne motywy poza tekstem literackim, w nierzadko ciekawych ujęciach. Tak dzieje się m.in. w filmowej ekranizacji przygód Alicji w reżyserii Tima Burtona z roku 2010, gdzie znacząco rozbudowano wątek Szalonego Kapelusznika czy Białej Królowej. W tej adaptacji tytułowa bohaterka powraca do dziwnej krainy jako dorosła kobieta, by odkryć prawdę o swoim przeznaczeniu. W efekcie odrzuca ofertę zamażpójścia na rzecz kariery zawodowej. Tego typu przekształcenia ponadto pokazują, jak funkcjonuje postać stworzona przez Carrolla we współczesnej kulturze masowej, w której Alicja często staje się symbolem buntu przeciwko konwencjiom społecznym, manifestacją niezależności, a także pozytywnie wartościowanego szaleństwa.

3 L. Carroll, *Alicja w Krainie Czarów*, przeł. B. Kaniewska, Poznań 2010, s. 30.

4 Na danym etapie rozwoju. Nie można bowiem stwierdzić pełni rozwoju „Ja” w wieku dziecięcym. Bohaterka opowiadań Carrolla ma siedem lat w I części oraz siedem i pół roku w II-jej. O tym istotnym fakcie należy pamiętać, analizując postać dziewczynki np. pod względem psychologicznym.

z Panem Gąsienicą, Kotem z Cheshire, Humptym Dumptym, Księżną etc. Trzeba zobaczyć więcej, by spróbować zrozumieć oniryczną krainę. Coraz to nowe spotkania i przygody uposażają małą bohaterkę w wiedzę zarówno o innych, jak i świecie zewnętrznych, bez względu na jego dziwaczność. Nabyta wiedza przekształci się z czasem w poczucie własnej tożsamości⁵ – zgodne z proponowanym tutaj wariantem wyboru bądź pozostające w sprzeczności do niego.

Spacer po Krainie Czarów jest też ciągłym stawaniem się, naprzemiennym rośnięciem i kurczeniem się, dostosowywaniem się do innych lub dopasowywaniem się do ram, poszukiwaniem „normalnego” wzrostu, w czym oczywiście pomagają odpowiednie przedmioty magiczne – napój, ciastka i grzyb. Alicja nieustannie zmienia się również w sferze emocjonalnej – Alicja płacząca, tęskniąca, śmiejąca się, zdumiona, przestraszona, porytowana, karząca się za słabość, dzielna itd. Jeżeli za Anthonym Giddensem, brytyjskim socjologiem, przyjąć założenie, że poziom emocjonalny pochodzi z nieświadomości, i odpowiadają mu: zaufanie, nadzieja i odwaga, odkryjemy niestabilność osobowości bohaterki, która wyraża się chociażby w słowach będących odpowiedzią na pytanie Pana Gąsienicy:

„Kimże... ja... ja nie za bardzo wiem, proszę pana, kim teraz jestem, ale wiem przynajmniej, kimże ja BYŁAM, jak się obudziłam dzisiaj rano, tylko... tylko, że od tamtego czasu zmieniłam się kilka razy w coś innego. (...) wiem tylko tyle, że JA to nie ja. (...) nikt nie lubi tak bez przerwy się zmieniać, chyba pan rozumie.”⁶

Rychle następujące po sobie zmiany oraz wtórujący im lęk egzystencjalny są usprawiedliwione przez wiek bohaterki i ze swej natury nie mogą być skutkiem bezcelowej dezintegracji osobowości jak w interpretacji zaproponowanej przez Anielę Książek-Szczepanikową⁷. Kształtowanie, a następnie rozwój osobowości to twórcze zadanie na całe życie, niemające zbyt wiele wspólnego z sugerowanym przez badaczkę nieudacznictwem.

W wizji Carrolla także zmiany wzrostu mają podtekst filozoficzny. Z jednej strony wprawiają bohaterkę w zakłopotanie, z drugiej umożliwiają zmieszczenie się w symboliczne ramy drzewiczek, upragnionego ogrodu czy domku na skraju lasu. Zmiany, rozumiane jako nieuchronne towarzyszyki ludzkiej egzystencji, oswiają bohaterkę ze światem, z innymi, ale i z rolami społecznymi podejmowanymi w dorosłym życiu. Świat wykreowany przez Carrolla może być osobliwą metaforą świata dorosłych, który wymaga od jednostki ciągłego stawania się, definiowania własnego „Ja”, konkretnych reakcji na rzeczy nowe etc. Trzeba przy tym podkreślić, że ciągle zmienianie się i dopasowywanie do wymogów społeczeństwa jest w pewnej mierze niemożnością zachowania normalnego rozmiaru. Ta dwubiegunowa zależność w rzeczywistości jest kwestią zachowania umiaru czy też równowagi pomiędzy oczekiwaniami społecznymi a pożądanym obrazem samego siebie.

Niezajomość siebie samego czy też strach przed wejściem do środka ego o symbolicznym wymiarze, przed którym ostrzega Alicję Lokaj-Zaba, skutkuje niemożnością wyboru właściwej drogi. Pytanie o nią napotkanych przechodniów owocuje taką oto pogawędką:

„Koteczku z Cheshire, (...) Czy byłbyś tak miły i podpowiedział mi, którędy mogę się stąd wydostać? – To zależy od tego, dokąd chcesz się dostać – powiedział Kot. – Wszystko mi jedno... – odparła Alicja. – W takim razie nie ma znaczenia, którędy pójdziesz – rzekł Kot. – ...dokądkolwiek, byle DOKĄDŚ – wyjaśniła dodatkowo Alicja. (...)”⁸

Powyższa scenka pokazuje, że bohaterka tego baśniowego świata nie ma jeszcze wyraźnie określonego celu. Przedostaje się do dziwnej krainy w bliżej nieokreślony sposób. Zastana rzeczywistość zachwycą ją, ale i przeraża. Nawet w tak niekonwencjonalnej baśni spotyka na swojej drodze postacie doradzające, choć potraktowane z humorem. Tak jest m.in. z Księżną, która owładnięta potrzebą komentowania wszystkiego, co się dookoła dzieje, w formie morałów, wciela się w rolę zabawnego opiekuna:

„»Bądź tym, na kogo wyglądasz« albo też, jeśli ująć to znacznie prościej: »Nigdy nie wyobrażaj sobie, że jesteś kimś innym, niż myślą o tobie inni, że jesteś albo możesz być, jeżeli nie chcesz, żebyś okazała się kimś innym niż ta, o której inni myślą, że jesteś albo możesz być.«”⁹

5 Dobrze wyjaśnia to A. Giddens. Zob. Tegoż, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2006, s. 72-73.

6 L. Carroll, dz. cyt., s. 65-71.

7 Zob. A. Książek-Szczepanikowa, *Ucieczka od rzeczywistości Lewisa Carrolla*, [w:] Tejże, *Czytelnik otwarty na światłość*, Siedlce 2009, s. 80-88.

8 L. Carroll, dz. cyt., s. 89.

9 Tamże, s. 126.

Według Anthony'ego Giddensa¹⁰ zdolność udzielenia odpowiedzi na pytanie, kim się jest, zależy od trzech czynników – rutyny, bezpieczeństwa ontologicznego i opiekunów. W nieznanym świecie, pełnym niezrozumiałych okoliczności Alicja nie czuje się bezpieczna. Jest osamotniona i zmuszana do podejmowania nieustannych wyborów. Mamy więc do czynienia z konstytuowaniem się tożsamości młodej jednostki¹¹, który zakończy się powodzeniem tylko z chwilą poznania otaczającego świata. Dzięki wskazówkom i własnej pracy nad sobą (wyrażającej się w cichym napominaniu się i dodawaniu sobie odwagi) Alicja uczy się obchodzenia się z niezwykłymi stworzeniami, ale także krok po kroku nabiera pewności siebie, czego wyrazem jest odważne przeciwstawienie się nielogicznym zasadom toczącego się procesu:

„Bzdura i nonsens! (...) Kto by się tam wami przejmował? – powiedziała Alicja (która tymczasem urosła już do swoich normalnych rozmiarów). – Jesteście tylko talią kart, niczym więcej!”¹²

W drugiej części przygód, która dopełnia problemy tożsamościowe, z jakimi przychodzi się mierzyć badaczowi w pierwszym opowiadaniu, rzecz ma się podobnie. Choć bohaterka na własne życzenie przenosi się do alternatywnego świata (w oryginalnej wersji językowej określanego jako *Looking-Glass Land*), kluczowym zadaniem jest dotarcie na bliżej nieokreślone wzgórze, do którego łatwo zgubić drogę. Należy przy tym zaznaczyć, że nie jest to już jednak droga w dół, lecz w górę. Czytelnik nadal pozostaje w kręgu pytań egzystencjalnych. Obsesyjnie powracającym wątkiem jest tu z kolei definicja własnej nazwy bądź też gorliwa troska o jej niezgubienie:

„Komar zabawiał się w tym czasie, brzęcząc dookoła jej głowy, aż w końcu usadowił się ponownie na gałęzi i stwierdził:

– Przypuszczam, że nie chcesz stracić swojej nazwy?

– Oczywiście, że nie – odpowiedziała Alicja lekko zaniepokojona.

(...) – To musi być ten las – powiedziała zamysłona sama do siebie – w którym nic nie ma nazwy. Zastanawiam się, co stanie się z moim imieniem, jak tam wejdę? Wolałabym go nie stracić... Wtedy musieliby dać mi jakieś inne imię, a na pewno wybraliby jakieś okropne. (...)¹³

Okazuje się, że imię można stracić nawet w cienistym i chłodnym lesie. W świecie na opak, w którym czas płynie do tyłu, stwierdzenie „Teraz wcale się nie nazywam” brzmi wyjątkowo rozpaczliwie. Tym większa będzie radość, gdy pamięć przestanie wreszcie płatać małej dziewczynce figle:

„Przynajmniej znam teraz swoje imię – powiedziała – jest to JAKAŚ pociecha. Alicja... Alicja... już nigdy cię nie zapomnę. No a teraz, za którym z tych drogowskazów powinnam pójść?”¹⁴

Lustrzane odbicie świata jest *de facto* wielkim polem do gry w szachy, po którym w wyznaczonym porządku poruszają się dziwaczne stworzenia. W kontynuacji swoich niecodziennych przygód postać Alicji została skonstruowana już jako bardziej aktywna i zdolna do przejęcia inicjatywy w działaniu. Cel wędrówki jest następujący – zostać królową. Przed bohaterką rozciąga się ponownie długa droga do upragnionego pola numer osiem, które przyniesie spełnienie. Choć Alicja rozpoczyna swoją podróż z pozycji białego pionka, jakich dookoła wiele, na końcu historii odnosi tożsamościowe zwycięstwo („Alicja przystępuje do gry i w 11 ruchach wygrywa”). Akcja opowiadania utrzymana w konwencji popularnej wówczas w Anglii gry automatycznie narzuca bohaterce konieczność udawania, co czyni Alicję bardziej świadomą wagi toczących się wydarzeń.

Prognozą formującej się tożsamości jest przekonanie o swojej prawdziwości, która na język Carrolla została przełożona jako świadomość własnego snu – jego posiadania, kontrolowania [sic!] i w razie potrzeby wybudzenia się. Zanim jednak to się stanie, dziewczynka nie jest wolna od chwil zwątpienia. Co istotne, w drugiej części silnie zostaje zaakcentowana obecność i wsparcie ze strony Białej Królowej, którą można określić mianem opiekunki. Słowa otuchy, którymi

10 Nie bez przyczyny powołuję się na założenia badacza ściśle związanego z naukową refleksją nad tożsamością nowoczesną. Powieść Carrolla dziś jest często interpretowana z tego punktu widzenia. Dziwaczny baśniowy świat wraz z ogromną liczbą chaotycznych bodźców dla wielu stał się zapowiedzią rzeczywistości XXI wieku.

11 W podobny sposób wyraża się kryzys tożsamości, który jest na wskroś ludzkim doświadczeniem. Literacka kreacja Carrolla według mnie nosi jednak znamiona podstawowego etapu kształtowania się osobowości bezpośrednio przekładających się na indywidualność jednostki.

12 Tamże, s. 168.

13 Tamże, s. 232-233.

14 Tamże, s. 235.

otacza Alicję baśniowa monarchini, dodają małej bohaterce wiary w siebie samą, ale i w to, że wszystko jest możliwe. Przykładem wzajemnej relacji dwóch postaci jest przytoczony poniżej dialog:

„Tylko, że jest mi tak STRASZNIE samotnie. – Głos Alicji był pełen melancholii, a na myśl o samotności po jej policzkach potoczyły się dwie ogromne łzy. – Och, nie mów w ten sposób! – zawołała biedna Królowa, załamując ręce w rozpacz. – Pomyśl, jaką jesteś świetną osobą. Pomyśl, jak długą przeszłaś już drogę. Pomyśl, która jest godzina. Pomyśl o czymkolwiek tylko nie płacz!”¹⁵

Bogata gama reakcji emocjonalnych¹⁶, na jakie pozwolił swojej bohaterce autor, czyni z niej dziecięcą postać o niedojrzałej osobowości w sensie pozytywnym. Głównym brakiem jest oczywiście przywoływany na wstępie niepełny obraz siebie. Należy jednak zaznaczyć, że Alicja posiada już zdolność krytykowania samej siebie, spojrzenia na siebie z dystansu, wycucia norm społecznych, znajomość etykiety obowiązującej w wyższych sferach oraz ćwiczy sztukę panowania nad własnymi lękami i nieśmiałością. Ta pozorna niestabilność dziewczynki z jednej strony uprawnia interpretatorów powieści do upatrywania w niej istoty nieustannie zagubionej, z drugiej jest dowodem na kształtowanie się indywiduum. Co więc zwycięska Alicja znalazła po drugiej stronie lustra? Odpowiedź na tytułowe pytanie drugiej części jest stosunkowo prosta – siebie. Cała bowiem wymowa *Po drugiej stronie lustra* ma silny wymiar terapeutyczny.

Tożsamość osobowa gwarantuje właściwe zidentyfikowanie samego siebie – tego, kim się jest, skąd się jest i jak się ma na imię. Poza tymi najprostszymi stopniami jej zaawansowania, pod uwagę należy wziąć zachowanie jednostki, przejawy charakteru, jakość relacji z innymi, ale również poczucie sensu egzystencji. Pytanie o tożsamość to tak naprawdę pytanie o sens. Ale czy można go odnaleźć w świecie absurdów i nonsensu? Być może dziwaczny świat ma jedynie dać nam siłę na odnalezienie sensu w rzeczywistym świecie?

W całej swojej oryginalności dzieło Carrolla nadal pozostaje baśnią, a więc opowieścią, w której przeznaczeniu leży udzielenie odpowiedzi na pytania, które od wieków trapią ludzkość. Poza oficjalnym zaproszeniem czytelnika do rozważań Carroll wprost podkreśla wagę dzieciństwa oraz pamięć o nim w dorosłym życiu – pamięć, która jest przecież istotną częścią tożsamości, być może tą najważniejszą.

Literatura, czerpiąc z rzeczywistości, roztacza przed czytelnikiem słodką iluzję, dzięki której paradoksalnie mamy szansę znaleźć upragnioną odpowiedź na nurtujące nas pytania. Szczególna rola w odkrywaniu siebie przypadła baśniom, które zazwyczaj stanowią pierwszą furtkę do zaczarowanego ogrodu postaci, zdarzeń i symboli. Do świata, w którym wszystko jest możliwe, i do którego w razie potrzeby zawsze można powrócić, nawet po wielu latach. Wątek powrotu do tak rozumianej krainy znajduje się również w zakończeniu „dziwnej baśni” napisanej przez Carrolla. Serca czytelników zaskarbiły sobie: nieprzeciętne poczucie humoru, barwnie skreślone postacie, zabawa słowem, logika absurdu, a także sama bohaterka – dziewczynka w dziwnym baśniowym świecie. Dziewczynka, która dla wielu stała się symbolem buntu wobec konwencji czy otaczającego świata. Powszechną sympatię wzbudza bowiem Alicja przebudzona, umiejąca się przeciwstawić, wypowiedzieć własne zdanie bez lęku, wiedząca, kim jest, sprawiająca na swojej siostrze wrażenie doroslejszej. Autor daje nadzieję na to, że cały świat jest do wzięcia, nawet korona królowej Krainy Czarów. Jest jednak jeden warunek – musisz wiedzieć, kim jesteś. To końcowe przesłanie stawia dzieło Anglika w szeregu najważniejszych powieści oscylujących wokół zagadnienia tożsamości osobowej.

BIBLIOGRAFIA:

- [1] Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. Szulżycka A., Warszawa 2006.
- [2] Holmes W.R., *Filozof o Alicji w Krainie Czarów*, „Znak” 2003, nr 577.
- [3] Kamiński W., *Człowiek dorosły w sytuacjach zagrożenia tożsamości*, [w:] Wujek T. (red.), *Wprowadzenie do andragogiki*, Warszawa 1996.
- [4] Książek-Szczepanikowa A., *Ucieczka od rzeczywistości Lewisa Carrolla*, [w:] *Czytelnik otwarty na światłość*, Siedlce 2009.
- [5] Lewis C., *Alicja w Krainie Czarów, Po drugiej stronie lustra*, przeł. Kaniewska B., Poznań 2012.
- [6] Piłat-Borcuch M., *Pomiędzy tożsamością osobową a postawą społeczną*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej Seria Organizacja i Zarządzanie” 2013, z. 65.

15 Tamże, s. 264.

16 Zauważa to Pan Gaśienica, który radzi roztargnionej podróżniczce panowanie nad samą sobą, co jest przecież cechą osobowości dojrzałej.